

Niedziela Słowa Bożego (21.01.2024 r.)

Pomoce liturgiczne (3 Niedziela Zwykła, rok B)

II. Propozycja homilii

W całym Kościele katolickim z inicjatywy papieża Franciszka przeżywamy dziś Niedzielę Słowa Bożego. Od 2020 roku jest nią III Niedziela Zwykła w ciągu roku. Specjalne dedykowanie jednej niedzieli słowu Bożemu ma uświadomić wszystkim członkom Kościoła niezwykle ważne zadanie nieustannego odkrywania go w lekturze i modlitwie Pismem Świętym. Dzieje się to w ramach każdej liturgii Kościoła, czy też podczas wspólnotowej i indywidualnej lektury Biblii. Skoro dzisiejsza niedziela ma nas pobudzić i zmobilizować do częstego czytania Biblii i odkrywania w niej słowa Bożego, zapytajmy o jego rolę i znaczenie w naszym chrześcijańskim życiu. Uczyńmy to, sięgając po orędzie odczytanych przed chwilą fragmentów Pisma Świętego.

1. W pierwszym czytaniu słyszymy dziś o słowie Bożym skierowanym do proroka Jonasza. Ma ono charakter upomnienia, jakie winien przekazać pogańskiej Niniwie, stolicy bezbożnego imperium asyryjskiego, aby zaprzestała czynienia zła i nieprawości (Jon 1,1; 3,1.8). Jedyne przyjęcie upomnienia i nawrócenie może bowiem doprowadzić do jej ocalenia. Misja Jonasza stała się dla niego niezwykle wyzwaniem. Miał przecież głosić możliwość ocalenia stolicy okrutnego imperium, które wyrządziło Izraelowi tak wiele zła. Nic więc dziwnego w tym, że prorok nie chce podjąć się zleconej mu misji. Dopiero dzięki nadzwyczajnej interwencji Boga, jakiej doświadczył na morzu podczas ucieczki przed Nim, udał się do Niniwy. Zmuszony do głoszenia słowa upomnienia, zamienia go jednak na głoszenie nieodwołalnej kary Bożej. Nie wzywa więc do nawrócenia, nie podpowiada, co należy czynić, aby odwrócić zagładę miasta. Pomimo tego, Niniwici podjęli publiczną i powszechną pokutę, a zaprzestając czynić zło, uwierzyli Bogu. W ten sposób prorok przekonał się nie tylko o skuteczności słowa Bożego, ale stał się świadkiem zbawczej woli miłosiernego Boga, który bez ograniczeń chce zbawienia wszystkich ludzi.

Lekcja, jakiej Bóg udzielił Jonaszowi, jest dla nas niezwykle pouczająca. Przychodzi nam bowiem żyć w środowisku, w którym za społecznym przyzwoleniem coraz bardziej panoszy się krzykliwe zło i różne grzeszne dewiacje. Istnieje więc

naglęca potrzeba głoszenia słowa upomnienia, czy też wprost kary Bożej. Kościół nie może uciekać o takiej misji, a tym bardziej błogosławić tych, co trwają w grzechu, nie wyrażając woli nawrócenia, pokuty i zmiany życia. Jedynie upomnienie mocą słowa Bożego może bowiem wstrząsnąć sumieniem grzesznika, skłonić do pokuty i nawrócenia. Jako chrześcijanie nie możemy uciekać od takiego orędzia z racji niechęci do grzeszników, z obawy przed wrogością, czy też kierując się fałszywym miłosierdziem. Jak Jonasz mamy stawać się narzędziami miłosiernego Boga, ale bez zaniedbywania czy wykrzywiania upominającego i karzącego słowa Bożego. Wiara w jego zbawczą skuteczność winna nas mobilizować do jego głoszenia, aby poprzez nawrócenie tych, którzy go przyjmą, mogło okazać się Boże miłosierdzie, które ocala nawet największych grzeszników.

2. Misję Jonasza polegającą na głoszeniu upomnienia w celu nawrócenia i wiary słuchaczy potwierdza Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Świadczy o tym Markowe streszczenie Jego nauczycielskiej działalności, jaką rozpoczął w Galilei po uwięzieniu Jana Chrzciciela. Otóż charakteryzuje ją ogólnie sformułowane wezwanie: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Przynagleniem do odpowiedzi na takie, zawsze aktualne wezwanie, winien być fakt, że wraz z Jezusem nastął już czas pełni zbawienia i bliskości królestwa Bożego. W Jezusie wypełniło się bowiem wszelkie słowo Boże. To On stał się Wcielonym Słowem Boga. W swoich słowach i czynach w pełni stał się „Ewangelią Bożą” i „Bożym królestwem”.

Chcąc tego doświadczyć, podobnie jak w Starym Testamencie, należy wejść na drogę nawrócenia i wiary w świetle słowa Bożego. Dla uczniów Jezusa oznacza to również gotowość do zmiany myślenia i postępowania, ale poprzez osobiste przyjęcie Jezusa jako swego Pana i Zbawiciela, w całkowitym zaufaniu do Jego osoby i prawdy Jego objawienia. Drogą ku temu jest przystanie do Jezusa i pójście za Nim w odpowiedzi na słowo Jego powołania, tak jak uczynili to Jego pierwsi uczniowie.

W dzisiejszą niedzielę warto odpowiedzieć sobie na pytanie, czy mój kontakt ze słowem Bożym, a szczególnie z Chrystusową Ewangelią, umacnia moją relację z Jezusem i pobudza do „pójścia za Nim” we wspólnocie Kościoła. Na przykładzie pierwszych uczniów Jezusa widzimy bowiem, że On każdego powołuje indywidualnie, ale dokonuje się to we wspólnocie innych powołanych. To wspólnota Kościoła staje się

miejszem, doświadczania słowa Bożego, środowiskiem duchowej formacji w celu zjednoczenia się z Chrystusem, aby mocą Ducha Świętego kontynuować Jego zbawcze dzieło, zgodnie z Jego obietnicą: „Sprawię, że staniecie się rybakami ludzi”.

3. Chcąc pójść za Jezusem, wchodząc na drogę nawrócenia i wiary w świetle Jego Ewangelii, należy przede wszystkim zadbać o osobistą relację z Nim we wspólnocie Kościoła. A ponieważ dokonuje się to w kontekście życia w świecie, nie można pozwolić na to, aby dać się całkowicie uzależnić od doczesnych i ziemskich spraw. Przestrzega nas przed tym św. Paweł, który przypomina wiernym Koryntu podstawową prawdę: „Przemija postać tego świata”. Skoro tak się dzieje, wszystko to, co składa się na kształt i styl życia doczesnego, jest tymczasowe i nietrwałe. Jednak krótkość naszego czasu na ziemi, zarówno w perspektywie indywidualnej, jak i globalnej całego świata, została wypełniona obecnością Jezusa Chrystusa, wcielonego Syna Bożego, przez którego Bóg definitywnie wkroczył w ludzkie dzieje. Dlatego chrześcijanin, żyjąc pośród przemijającego świata, musi czuwać, aby dobra ziemskie i sprawy doczesne nie przesłoniły mu zaistniałego w Chrystusie królestwa Bożego. Apostoł uznaje, że musimy angażować się w sprawy tego świata, ale one nie mogą nas całkowicie pochłoniąć. Korzystając z nich, należy pamiętać o swej żywej relacji z Chrystusem, gdyż to od niej zależy nasze ostateczne wejście do królestwa Bożego.

Mając na uwadze ten zasadniczy priorytet chrześcijańskiego życia, trzeba być zawsze gotowym opuścić wszystko, co stałoby się przeszkodą w radykalnym pójściu za Chrystusem. Doskonale ilustruje to ewangeliczny opis powołania pierwszych uczniów, którzy zostawili sieci, towarzyszy pracy, a nawet ojca, aby całkowicie przystać do Jezusa. Wiemy dobrze, że i my musimy dziś wykazać się odwagą zostawienia wielu rzeczy, aby zachować i potwierdzić swą relację z Chrystusem. Nie jest to rzeczą łatwą. Pamiętajmy jednak, że szukanie jedynie samych doczesnych zabezpieczeń, ziemskich gwarancji dobrobytu i szczęścia, nie jest w stanie zapewnić nam udziału w królestwie Bożym. Do niego wchodzi się bowiem za cenę daru samego siebie, ofiary, pewnego ogołocenia i wyrzeczenia dla większej miłości Boga i ludzi.

Do tej podpowiedzi z dzisiejszej Ewangelii św. Paweł dodaje jeszcze jedno ważne pouczenie. Odwołuje się do pięciu ważnych przejawów ludzkiego życia: małżeństwa, płaczu, radości, nabywania dóbr i używania świata. Na przykładzie tych

doświadczeń apostoł wzywa do ciągłego przewartościowywania swego życia. Ma bowiem świadomość tego, że nie można ich uniknąć, czy też absolutnie z nich zrezygnować. Dlatego radzi, aby w każdej sytuacji swego życia zachować czujność i zdrowy dystans do ziemskich wartości i różnych doświadczeń. Jakiegokolwiek by one były, pozytywne czy negatywne, nie mogą być dla nas jedynym i wyłącznym punktem odniesienia. Różniąc je, należy dokonać ich oceny w świetle słowa Bożego oraz wykorzystać do wzrastania w wierze i zaufaniu Chrystusowi.

Zapytajmy siebie, czy przypadkiem nie daliśmy się zamknąć w mentalności tego świata, w schematach ziemskiego, a może już czysto pogańskiego myślenia i postępowania? Ponieważ „czas jest krótki” i ten świat niebawem dla nas się skończy, korzystając ze świata, otwierajmy się na życie wieczne, na sprawy królestwa Bożego. Wymaga to od nas gotowości do nieustannego nawracania się, aby iść za Jezusem Chrystusem i swoje życie opierać na Jego Ewangelii. Uznając swoją grzeszność, za Psalmistą prosimy Pana, aby w swoim miłosierdziu, mocą słowa Bożego nauczył nas życia i postępowania zgodnie z prawdą swego objawienia.